

Stanisław Garlicki

[Czy adwokat, który ustąpił z zespołu]

Palestra 8/10(82), 60-61

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tuacja zachodzi wtedy, gdy rodzina stanowczo domaga się podjęcia akcji reanimacji. Czy i o ile tego rodzaju żądania są dla lekarza wiążące? ²²

Przy obecnym postępie medycyny nie można twierdzić, żeby decyzja tego rodzaju z punktu widzenia prawnego nie zależała wyłącznie od oceny lekarza.

5. Ostatnio postawiony został nawet problem następujący: Czy lekarz ma prawo zużywać tkanki chorego znajdującego się w takim stanie dla celów przeszczepu? Chodzi ni mniej, ni więcej, tylko o odpowiedź na pytanie: czy można przystąpić do reanimacji i utrzymać po reanimacji człowieka, którego widoki na powrót do funkcji życiowych bez aparatury nie istnieją, by mieć w pogotowiu odpowiednią tkankę w razie potrzeby (np. nerkę) dla natychmiastowego przeszczepu i przez taki tylko czas, dopóki taka potrzeba nie nastąpi?

Niektórzy uważają nawet tego rodzaju proceder za rzecz prawnie dopuszczalną.²³ Osobiście nie mogę się oprzeć oporom przeciwko temu. Nie ulega jednak wątpliwości, że postęp chirurgii i technika operacyjna w najbliższym czasie zmuszą do poddania i tego w tej chwili jeszcze pozornie niezwyklego problemu dokładniejszej analizie z punktu widzenia reguł deontologicznych i gwarancji prawnych.²⁴

²² Por. P. Mollaret (l.c., s. 1544), który jest też zdania, że w podobnych warunkach życzenie takie nie ma mocy wiążącej. Por. też B. W. Pietrowski: Problema reanimacji (Wosstanowienie żywno ważnych funkcij organizma, „Chirurgija” XI, 1961 r., str. 3—11; W. A. Niegłowski: Reanimatologia i jej zadacz (tamże, str. 11—19).

²³ Wyrażnie za dopuszczalnością utrzymywania w tym celu tylko przy życiu i zużytkowania następnie *au service de la collective* — jak ich nazwano — *ces moribonds en sursis* wypowiedzieli się R. Convelaire w „La presse Médicale” z dn. 27.VII.1963 r. oraz Et. Fournier w „Constellation” z 7.VII.1963 r. Nie są to rozważania czysto teoretyczne. Sąd angielski rozpatrywał w sierpniu 1963 sprawę dra Johna Swinneya, wszczętą przeciw niemu na tym właśnie tle. Robotnik D. Potter spadł na bruk, doznając złamania podstawy czaszki. Po skonstatowaniu śmierci klinicznej, podjęto próby jego reanimacji, które się udały. Widoki na powrót do normalnych funkcji życiowych ze względu na upływ czasu od śmierci klinicznej równały się zeru. Utrzymywano krążenie krwi tylko w tym celu, by umożliwić w późniejszym czasie przeszczep nerki w razie nagłego wypadku. Taka operacja została również przeprowadzona po usunięciu aparatury. Osoba, na rzecz której dokonano przeszczepu, też umarła.

²⁴ Por. A. Lemaire, l.c.; A. Juval: Das Bild des Arztes in unserer Zeit „Münchener Medizinischen Wochenschrift” 1962, str. 1482; K. Jaspers: Der Arzt im technischen Zeitalter, „Scheizerische Arzteztung” 1959, str. 625 i nast.; T. Regau: Medizin auf Abwegen — Der Einbruch der Technik in die Heilkunst, 1961, str. 131.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

I

PYTANIE:

Czy adwokat, który ustąpił z zespołu, może żądać wypłaty honorarium uiszczonego przez klienta do kasy zespołu po ustąpieniu z zespołu?

ODPOWIEDŹ:

W związku z art. 70 ustawy o ustroju adwokatury liczni adwokaci, którzy chcieli pełnić funkcje radcy prawnego, musieli wystąpić z zespołów. Pozostawili oni po sobie szereg spraw nie zakończonych, w których wpływały i nadal mogą wpływać honoraria do zespołu.

Zdarzały się też wypadki, że już po ustąpieniu adwokata z zespołu wpłynęło do zespołu honorarium za sprawę prowadzoną przez tego adwokata, całkowicie zakończoną przed jego wystąpieniem z zespołu. Zwłaszcza w tych ostatnich wypadkach zainteresowani adwokaci zwracają się niekiedy do zespołu i proszą o przekazanie uzyskanego honorarium na ich dobro.

Żądania takie w wyniku obecnie obowiązujących przepisów nie mogą być jednak uwzględnione.

Zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o u.a. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną klientowi przypada wyłącznie na rzecz zespołu i po potrąceniu kosztów określonych w § 30 rozporządzenia z dnia 28.XII.1963 r. stanowi dochód ulegający podziałowi wyłącznie pomiędzy członków zespołu (§ 29). Zespół więc nie jest uprawniony do wypłacania jakiegokolwiek części dochodu nieczłonkowi zespołu.

Ten stan rzeczy nie powinien zresztą doprowadzać do krzywdzących sytuacji. Wprawdzie gdy wpłynie do zespołu honorarium za sprawę całkowicie zakończoną przez adwokata, który wystąpił z zespołu, zespół korzysta z tej wpłaty bez żadnego ze swej strony wkładu pracy, jednakże zespół przejął jednocześnie na siebie ciężar prowadzenia nie zakończonych spraw ustępującego adwokata, i to często takich spraw, w których częściowo, a może nawet i w całości honorarium wpływało przed wystąpieniem adwokata z zespołu i zostało mu już wypłacone.

Kierując się takimi właśnie względami, Rada Adwokacka w Warszawie w uchwale z dn. 23.I.1964 r. stwierdziła, że wszelkie wpłaty, jakie wpłyną do zespołu po 1.II.1964 r. z tytułu spraw prowadzonych przez b. członka zespołu, zalicza się wyłącznie na dobro zespołu (z reguły na rachunek zastępcy ustępującego adwokata).

Podobne stanowisko zajęła również Rada Adwokacka w Krakowie, podejmując odpowiednią uchwałę w dniu. 26.VI.1964 r.

Uchwałą z dn. 10.IX.1964 r. stanowisko powyższe zostało zaakceptowane w pełni przez Prezydium NRA.

S. Garlicki

2**PYTANIE:**

Czy adwokat-rencista, który jest członkiem zespołu, może w dalszym ciągu wykonywać zawód adwokata i osiągać dochód nie przekraczający 750 zł miesięcznie, a następnie — czy kwota powyższa jest kwotą brutto, czy też netto?

ODPOWIEDŹ:

Zawieszenie wypłaty renty starczej z powodu wykonywania przez rencistę za trudnienia lub posiadania dochodu z innych źródeł przewiduje art. 31 dekreту o powsz. zaop. emeryt. (tekst jednolity: Dz.U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97), zawiesz-